



## ECHO ZE WZGÓRZA BŁ. MARII PASTERKI

nr 257/

marzec 2023/3



### *Z Jezusem – powstrzymać zło*

*Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony... z ciebie moc płynie i męstwo, w tobie jest nasze zwycięstwo – śpiewamy w jednej z wielkopostnych pieśni. Ileż nadziei dają nam te słowa szczególnie dzisiaj, gdy zewsząd zauważamy nie tylko zanik wartości duchowych, ale i rozliczne pułapki na naszą wiarę i człowieczeństwo. Jak się odnaleźć we współczesnym świecie i nie zatracić swej wiary i godności? Wielu spośród nas ma w sobie odwagę do obrony wartości Bożych i ludzkich. Oby nam jej nie brakło właśnie teraz, gdy w Wielkim Poście Pan nasz, Jezus Chrystus zaprasza do współpracy w powstrzymywaniu zła i obiecuje swą pomoc w realizowaniu tego powołania. Obyśmy Go w tym nie zawiedli...*

#### ***Przeszłość a terażniejszość w Biblii***

Na przykładzie Narodu Wybranego widzimy, jak w historii Izraela przeszłość może być żywotna i oddziaływać na terażniejszość. Izraelici nie traktowali swej historii jako pomnika, nie gloryfikowali swych dziejów, ale podkreślali Bożą chwałę, której zawdzięczają swoje narodowe dzieje. Postawa ta przez wieki przetwarzała ich przeszłość w skuteczną siłę oddziałującą na terażniejszość. Sławiąc Boga użyźniamy pozytywnie przeszłość, a także przemieniamy terażniejszość przez pogodzenie się z dawnymi wstrząsającymi i traumatycznymi wydarzeniami naszego życia. Nauczycielem biblijnym w kształtowaniu takiej postawy może być dla nas Hiob. Niewielu ludzi przeszło tyle tragizmu w swoim życiu, co on. Hiob stracił nie tylko zdrowie, lecz również większość członków swojej rodziny, przyjaciół i dobra doczesne, na które uczciwie zapracował, a jednak w najbardziej doskwierającym go

cierpieniu mówi: *Nagi wyszedłem z łona matki i nagi tam wrócę. Dał Pan i zabrał Pan. Niech będzie imię Pańskie błogosławione!* (Hi 1,21) Oddanie chwały Bogu staje się dla Hioba kotwicą ratunku zarzucaną w nadziei, że to Bóg jest podstawą naszego życia, której trzymamy się nawet wtedy, a może szczególnie wtedy, gdy zalewają nas fale ciosów i niepowodzeń. Hiob to Boży prorok, który wskazuje nam drogę przetrwania i męstwa. Podobnie czynili wszyscy święci, a wraz z nimi Błogosławiona Maria Karłowska, gdy brzydzili się grzechem i wszystko ofiarowali Bogu: *Przygarnij mnie do siebie, abym miłością zapalała do Pana mego miłosiernego, a nienawidziła na zawsze każdy nawet pozór grzechu* (Zak. Past. w sam.).

### ***Katechon nadzieją Kościoła i świata***

W Nowym Testamencie św. Paweł wspomina o niezwykłym przewodniku i narzędziu Bożym, jakim jest *katechon*. Słowo *katechon* pochodzi z 2 Listu św. Pawła do Tesaloniczan, gdzie czytamy: *Niech tylko ten, co teraz powstrzymuje, ustąpi miejsca, wówczas ukaze się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci objawieniem swego przyjścia* (2Tes2,7-8). Wyrażenie *ten, co teraz powstrzymuje* to po grecku *katechon* (κατέχων). Katechon więc to ktoś lub coś, co powstrzymuje świat stworzony i zamieszkały przez ludzi przed nadejściem Antychrysta. Niestety, po dzień dzisiejszy nie wiemy kto lub co miał być katechonem opisanym przez św. Pawła. Dyskusja na ten temat trwa od stuleci i zapewne nigdy nie będziemy mieli w tej kwestii pewności. Współcześnie badacze wyróżniają kilka teorii kogo lub co miał na myśli Apostoł Narodów: 1/ być może jest to sam Bóg, który stworzył świat i teraz powstrzymuje jego upadek; 2/ być może, że dokładnie tę samą rolę spełnia Kościół katolicki kierowany przez Ducha Świętego. Niektórzy z współczesnych teologów i katolików upatrują katechona w osobie Ojca Świętego Benedykta XVI. Dla obserwatorów niepokojących się zmianami zachodzącymi w świecie i samym Kościele Papież Senior jawił się jako katechon powstrzymujący działania Antychrysta w świecie.

### ***Papież Benedykt XVI - Katechonem?***

Papież Benedykt XVI od dawna przejęty był figurą Antychrysta. W 2007 roku podczas rekolekcji wielkopostnych kard. Giacomo Biffi, arcybiskup Bolonii, powołał się na postać Antychrysta opisaną sto lat temu przez Sołowiowa. Antychryst został tam przedstawiony jako wielki truciciel, pozorny przyjaciel człowieka i wielkie wsparcie dla obrońców praw ludzkich i zwierząt, wielki ekumenista, ekologista, nawet wierzący i studiujący teologię w Tybindze. Na Benedykcie zrobiło to wielkie wrażenie, ponieważ był on teologiem właśnie z Tybingi. Sam papież umieścił Antychrysta w swej książce „Jezus z Nazaretu”. Również w Katechizmie Kościoła Katolickiego, którego kard. Ratzinger był redaktorem naczelnym, w punktach 675 i 676 mowa jest o próbie Antychrysta, którą Kościół będzie musiał przejść przed chwalebny powrót Chrystusa. Antychryst nie tylko walczy z religią i z Bogiem, on robi wszystko, by sobą zasłonić Chrystusa. Także w swoim ostatnim wywiadzie z Peterem Seewaldem papież Benedykt stwierdził, że mamy dzisiaj do czynienia z dyktaturą Antychrysta. Wyjaśnił, że za cenę wykluczenia z życia publicznego

narzucane są ludziom wartości odwrotne do wartości ewangelicznych. Co ciekawe, pierwszym, który nazwał Benedykta katechonem, był włoski agnostyk, filozof i polityk Massimo Cacciari – wyjaśnił ks. prof. Robert Skrzypczak w swej książce *Między Chrystusem a Antychrystem* (Wyd. Esprit 2022). Katechon to ten, który powstrzymuje anomosą, ducha bezprawia. Benedykt XVI właśnie w ten sposób traktował swoją misję. W swej posłudze Kościołowi sprzeciwiał się głównym prądom laickim i niemoralnym, a idąc *wbrew*, co czynił wcześniej także św. Jan Paweł II, wzmacniał fundamenty nauczania chrześcijańskiego. Joseph Ratzinger zdawał sobie sprawę z tego, iż kerygmat, nowa ewangelizacja, nowe ruchy w Kościele potrzebują fundamentu, dlatego cały swój pontyfikat oparł na umacnianiu trzech kolumn: wiary, nadziei i miłości. I to dawało Kościołowi pewność w zderzeniu z mentalnością tego świata. Rozumiała to Bł. Maria Pasterka i przestrzegała przed zagrożeniami tego świata swoje siostry i wszystkich ludzi: *Miłość Boża i grzech – to dwie ostateczności, dwaj najwięksi nieprzyjaciele; nie mogą istnieć razem w żadnej duszy: albo miłość potępi grzech, albo grzech wytepi miłość* (Zak. Past. w sam.). Duch Antychrysta miał więc z Papieżem Benedyktem duży problem. Zarówno Jan Paweł II, jak i Franciszek mogli na nim polegać, w sprawach trudnych radzili się papieża seniora.

### ***Być katechonem...***

Od dzieciństwa kapłani, katecheci i rodzice mówią nam o dobru i złu, o przygotowaniu na Dzień Ostatecznej walki i zwycięstwa Dobra nad złem, Chrystusa nad szatanem, a jednak każda spowiedź święta przypomina nam, że nie zawsze stajemy po właściwej stronie. Bardziej świadomi spośród nas widzą i rozeznają, że czas się kurczy i Bóg oczekuje od nas odpowiedzialności za każdą chwilę. Nie wiemy, ile nam zostało lat, miesięcy, tygodni, godzin, byśmy mogli jeszcze bardziej sami zbliżyć się do Boga i ratować innych: być dla nich *katechonem*, który budzi i wskazuje drogę. Wielu nie chce nas słuchać, ale są i tacy, którzy pragną coś zmienić i naprawić. Chwała Bogu za nich. Oby było ich jak najwięcej. Dlatego pragniemy i módlmy się wraz z Bł. Marią Pasterką: *Jak Twoje kroki, Najmiłosierniejszy Pasterzu, tak niech i wszystkie moje poświęcone będą szukaniu zgubionych owieczek! Jakże bym największą ich liczbę przywieść chciała do Bożej Owczarni!* (Zak. Past. w sam.) Mocą do wytrwania w wierze, nadziei i miłości jest nam Chrystus w Eucharystii. Przyjmujemy Go godnie i z największym szacunkiem, ponieważ to On oddał swe życie za wielu, którzy pragnęli Go słuchać i naśladować. Czas Wielkiego Postu jest wyjątkowym okresem, w którym poprzez modlitwę, Drogę Krzyżową, postanowienia i ofiary składane Jezusowi Chrystusowi, Najwyższemu Kapłanowi możemy wraz z Nim mieć udział w ratowaniu świata.

opracowała s. Rafaela Olszowa CSDP